ROK XLIX. Nro 257.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Listopada 1869. Sobota. Dnia 8 (20) Listopada 1869.

Rano ciepła st. 2, w połud: c. st: 3 Wysokość wody st: 4 c 10 (przybywa) | Stan barometru: na pogodę. | Ubyło dnia godz: 8 m. 14. | Jutro, Ofiarowanie N. M. P. Pojutrze, Stej Cecylji Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 2go (14) listopada r. 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze w 373 wnioskach, złożono rs. 4,622 kop. 60. Na żądanie zaś 73 uczestników (prócz procentu rs. 32 kop. 44, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 2,692 k: 33½, i umorzyła książeczek 21. Przeto uczestników 19,546, posiada kapitał rs. 705,145 kop. 18½. (D W.)

— *Komora Aleksandrowo*, niniejszem ogłasza, iż w dniu 24 po 28 listopada (6 po 19 grudnia) r. b., sprzedawane będą we Włocławsku, przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 7,000, a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmioty sprzedawane będą każdodziennie od godz. 11-tej rano, do 4-tej po południu.

Aleksandrowo dnia 3. listopada 1869 roku.

P. o. Zarządzającego *Średnicki.*

(1—3) —8953— (D. W.)

— Dziś w kościele Stej Anny, odprawiła się o godzinie 9ej rano Wotywa do Serca Ś. MARJI.

— Dziś przypada Śgo Feliksa Walezjusza, która to uroczystość obchodzoną bywa odpustem, w kościele parafjalnym Stej Trójcy na Solcu.

— Jutro jako w uroczystość Ofiarowania N. M. P., odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (naprzeciw ulicy Królewskiej), oprócz zwykłego w ten dzień ponowienia przez siostry Nawiedzenia N. M. P. ślubów zakonnych, odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro 27 Niedziela po Świątkach. Ewangelja Ś. u Mateusza Śgo w rozdziale 24, „O Sądzie ostatecznym."

— Jutro w kościele Sgo DUCHA, na rogu ulic Freta i Długiej, przypada konkluzja tygodniowego odpustu na cześć Śgo Stanisława Kostki.

— W kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej jest ołtarz Ś-ej Cecylji patronki muzyki, przed którym w poniedziałek o godzinie 10ej rano, odbędzie się msza wotywna bez wystawienia Najświętszego Sakramentu.

— Jutro w kościele archikatedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, Instytut Muzyczny przy współudziale artystów opery, pod kierunkiem professora *Studzińskiego* wykona w czasie summy mszę *Mozarta* (in D.); na Graduale „Jezu de Nazareth" *Gounoda*, na sopran z chórem; na Offertorjum modlitwę na baryton odśpiewa autor p. *Zygmunt Noskowski* (po raz pierwszy).—W poniedziałek zaś w tymże kościele o godzinie 10-ej i pół z powodu uroczystości *św. Cecylji* ciż sami artyści i chóry wykonają solenną mszę *Stanisława Moniuszki* na Graduale *Józ. Brzozowskiego*; Offertorjum *Ap. Kątskiego*; Benedictus *Karola Studzińskiego.*

— *Stat.* — Ogłoszona w pismach publicznych, zatwierdzona przez władze ustawa kassy zaliczkowej dla handlujących, przemysłowców i rzemieślników, otwiera drugi stopień instytucji ekonomicznych, opartych na wzajemnej pomocy t. j. daje początek stowarzyszeniom kredytowym, których pierwszym są wiadome już w praktyce stowarzyszenia spożywcze, jak Merkury w Warszawie, lub „Oszczędność" w Radomiu.

W jednym też z ostatnich numerów niniejszego pisma podane już zostały do publicznej wiadomości imiona dziewięciu pierwotnych założycieli pomienionej kassy, imiona gwarantujące powodzenie instytucji, bo znane z praktyczności i sumienności w świecie handlowym, przemysłowym lub rzemieślniczym. Najlepsza bowiem ustawa staje się martwą literą, gdy do wprowadzenia jej w życie nie przystąpią zdolne ręce, życzliwe serca i rozwinięte umysły.

Wedle brzmienia ustawy, kassa zakłada się w celu udzielania jej uczestnikom pożyczek za opłatą procentów.

Zkądże pieniądze?

Fundusz składa się z pięćdziesięciorublowych udziałów, które każdy przystępujący wniesie albo jednorazowo, albo ratami po jednym rsr. miesięcznie, lub po 25 kop. tygodniowo.

Z pożyczek od osób trzecich, przez kassę zaciąganych nie przenoszących jednak 5 razy funduszu przez członków złożonego, za solidarnem poręczeniem wszystkich uczestników.

Z procentów od pożyczek branych przez członków i t. d.

Na takich zasadach urządzone są kassy zakładowe w całych Niemczech znane pod nazwą Schultze Delitsch i obracające kapitałem 120 miljonów talarów!! Zasady te są właśnie zasadami *wzajemnej pomocy*. Jestto ratunek niesiony przezemnie innym, a mnie przez innych.

Ale ktoś niechcący pojmować przyśńci tej pomocy ozwać się gotów: że nie jest żadnem dobrodziejstwem otrzymywać pociechę ze swoich własnych pieniędzy i jeszcze od nich opłacać procent.

Obaczmy na przykładzie.

Pięć osób sobie przychylnych złożyło po sto rsr. każda do wspólnej kassy. Z tych trzy potrzebuje pożyczki, a dwie nie. Potrzebujący więc biorą i płacą procent, który idzie na korzyść tak ich samych, jako i niepotrzebujących. Procent ten stanowi *dywidendę*: Ale owi pięciu znajdują, że złożony przez nich na wypadek potrzeby kapitał nie jest wystarczający, poręczają więc solidarnie, a kassą zaciąga pożyczkę na ich rachunek 5 razy większą t. j. 2,500 rsr. Pieniądze owe znów są wypożyczane na procent większy jak procent od długu.

Różnica ztąd pochodząca również idzie po potrąceniu kosztów administracji na dywidendę.

Otóż rachunek ten jest podstawą stowarzyszeń kredytowych.

Jeżeli do kassy zaliczkowej warszawskiej, przystąpi np. tysiąc uczestników, to udziały ich wyniosą 50,000 rsr., a zarząd kassy w miarę rozwijających się żądań z upoważnienia zgromadzenia, będzie mógł zaciągnąć pożyczkę od osób trzecich 5 razy większą t. j. 250,000 rsr. na solidarną odpowiedzialność owych tysiąca uczestników.

Przypuśćmy, że z owych tysiąców w jednym i tymże czasie będzie potrzebować pożyczki tylko 500 osób a druga połowa nie. Procent od wypożyczających idzie na korzyść wszystkich, w miarę udziałów, bo jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego poręczyli.

Z powyższego pobieżnego przykładu, każdy zrozumie, jakie wypływają ważne dla stowarzyszonych obowiązki:

1° aby w celu utrzymania kassy każdy jak najregularniej dotrzymywał swoich zobowiązań, tak co do wnoszenia udziałów, jako i do zwrotu pożyczek z procentami.

2° Aby każdy z stowarzyszonych pożyczki zaciągał tylko takie, z których z łatwością uiścić się potrafi.

3° Aby wpływał na wybór do zarządu osób, które posiadałaby i jego zaufanie, a nadto zaufanie ogółu, obudzające możność zaciągnienia pożyczek od osób trzecich.

Im więcej osób do takowego stowarzyszenia przystąpi, ten szerszym żądaniom kassa zadość uczynić potrafi. Bogatsi niepotrzebujący pożyczek, są tu nader pożądanym nabytkiem, bo ilość udziałów nie jest przez ustawę ograniczoną.

Jeżeli się zastanowimy, z jakąto trudnością w obecnym czasie, drobni przemysłowcy handlujący, lub rzemieślnicy, i na jak wysoki procent otrzymują kredyt, jak dla wielu z nich niepodobna go otrzymać, jaki przez to położenie upadek ich samych i produkcji, jeżeli raz jeszcze przypomnimy, że podobnych instytucji jak obecnie zawiązująca się, przeszło 1000 już istnieje w ościennych nam Niemczech, i że wszędzie okazały się praktycznemi, to chyba ostatecznemu zacofaniu, obojętności na własne dobro przyznać będzie można, (czego się nie spodziewamy), jeżeli kassa pożyczkowa warszawska naraz nie ściągnie do siebie tylu zwolenników, ilu ich mieć powinna.

„Jeżeli natura, powiada twórca tych kass Schultze Delitsch, obarczyła człowieka potrzebami od których istnienie jego zawisło, to zarazem udzieliła mu i *siły*, których stosowne użytkowanie prowadzi go do zadosyćuczynienia tymże potrzebom.“

— S — Targi wczorajsze, dzięki pogodzie ładnej, która dozwoliła zebrać się bardzo licznie dostawcom, były dość ożywione; produktów wszelkiego rodzaju dostawionych było w ogóle dosyć, dlatego zapewne, prawie we wszstkich artykułach zauważyliśmy obniżenie cen.

Przechodząc targi kilkakrotnie, przekonaliśmy się, że ceny rańsze wszystkich prawie artykułów były wyższe; późniejsze kiedy dowóz coraz się zwiększał, spadły. W sprawozdaniu naszem podajemy takie, jakie były około południa.

Ogrodowizny reprezentowane obficie i po niskich cenach zbywane, pozwoliły tym, którzy nie porobili jeszcze zapasów na zimę, zaopatrzyć swoje piwnice w przedmioty codziennego użycia.

Kapusta, której główki pokazywały się z każdej prawie fury, była cenioną: mniejszych główek kopa po kop: 35 i 50; duża zaś dochodziła w cenie do rubla 1 kop: 5.

Kartofle dziś były tańsze jak w ciągu tygodnia i piątku zeszłego; najpiękniejszych korzec dostać było można za kop: 75—85,—buraki ćwikłowe płacono na rs. 1 kop: 5, marchwi i brukwi korzec po kop: 70 do 80.

Na dziczyznę, której niewiele widzieliśmy, był mały pokup; pochodziło to może z nieproporcjonalnie do innych artykułów wysokich cen podawanych, zająca bowiem średniej wielkości, ceniono na rs. 1 kop: 50; sarnę na rs. 9 do 11.

Drób, dosyć był kupowany, a o ceny łatwo się układano; gęś bitą tuczoną, sprzedawano po kop: 85—90; jędora żywego tłustego za rs. 1 kop: 70; kurczaki spore po kop: 22½; kaczki po kop: 35.

Prosie średniej wielkości tłuste, dostać można było za kop: 60.—Ryby, w średniej ilości dostarczone, były dość drogie i w cenach utrzymywały się. Funt szczupaka i sandacza żywego, płacono po kop: 18 do 20, śniętego po kop: 10—11; takież ryby mniejsze sprzedawano po kop: 8½—9,— karp' żywy kupowanym był funt po kop: 17—18.

Nabiał w ogóle był tańszym jak zeszłego targu, funt masła świeżego niesolonego, płacono po kop: 30; solonego po kop: 22½. Kwarta dobrej śmietany na kop: 22½—25; śmietanki kop:; 12; mleka niezbieranego kwarta kop: 5.

Jaj wczoraj było niewiele i płacono je po wysokich cenach, kopa od kop: 90 do rs. 1.

Grzyby prawdziwe świeże, z targu już zupełnie znikły, a tak zwane „gąski“, jeszcze były sprzedawane i to po cenach niższych jak w lecie. Grzyby suszone najpiękniejsze, kupowano funt od kop: 25—30.

Targ na drzewo nie miał wczoraj wielkiego powodzenia, bo chociaż drzewa było dosyć przywiezionego i tańszem było jak w ubiegłym tygodniu, to jednak widać Warszawianie dosyć znopatrzyli się w materjał opałowy, gdyż kupujących było niebardzo wielu. Drzewo suche i twarde, prędszych znajdowało nabywców.

— Członkowie założyciele kassy pożyczkowej warszawskich przemysłowców, w celu uformowania pierwszej listy wyborców przewidzianej ustawą, postanowili rozesłać do przemysłowców tutejszych zaproszenia, z dołączonemi przy nich drukowanemi deklaracjami. Każdy, kto taką deklarację podpisze, i złoży u jednego z założycieli najpóźniej w dniu 30. b. m., uważa-

nym będzie za uczestnika stowarzyszenia, i wezwanym zostanie na pierwsze ogólne zebranie w celu wybrania komitetu reprezentantów. Mamy nadzieję, że instytucja ta, otwierająca nową epokę samopomocy, znajdzie chętnych zwolenników, w przedstawicielach tutejszego przemysłu. Dotąd podpisana jest już znaczna ilość deklaracji; pomiędzy uczestnikami figuruje bankier Leopold Kronenberg.

— Adwent rozpoczyna się od Ś-tej Katarzyny. Roznosiciele jednak opłatków wyprzedzili ten termin, od kilku dni już bowiem kręcą się po domach.

— Przekład przedstawianej obecnie komedji Dumasa: „Panna de Belle Isle", dokonanym został przez hr. Aleksandra Przeździeckiego.

— Otrzymaliśmy miejską pocztą następującą replikę w imieniu pokrzywdzonych na Ś-go Marcina Gęsi. Tym razem uciekły się one do mowy bogów; jak wiadomo, bogi pogańskie przemawiały tylko wierszami, więc rzecz chociaż spóźniona, zasługuje na pomieszczenie.

Replika rodu gęsiego.

Obrażacie plemie gęsie,
To prywatnie, to przez pisma;
Choć czasem człek--taki rys ma,
Że się gęś aż śmiechem trzęsie...

Po co łzy te krokodyle
Przy okropnym dniu Marcina,
W którym człowiek łby nam ścina;
Zaufany w swojej sile?

Gdyby jadł chleb z naszym szmalcem
I był cicho—to pół biedy;
Nie—człek śmieszne dziecko Ledy,
Jest smakoszem i zuchwalcem.

Wiedzcież: ród nasz o was nie dba,
O Marcina dniu nie kwili,
Jak wasz pusty ród motyli,
Gdyby wiedział dzień swych bied—ba!..

Czyżby przy was się oswajał,
Czyżby smacznej ufał gałce?
Lub pasterza przy piszczałce
Słuchał, co go będzie krajał?

Toż natychmiast wasze łany
Zostawiłybyśmy pustką:
Z rzepką tylko i kapustką
Byłby obiad zawołany!

Toż natychmist z stadem dzikiem,
Stadem bez cywilizacji,
Przed dniem gęsio-krwawej razzji,
Umkłybyśmy z drwiącym krzykiem.

Ale przez to człeku, właśnie,
Że z ufności ród nasz niemy,
W święte wasze dnie giniemy:
Niech was wszystkich.... szmalec trzaśnie!

Wy żałujcie najprzód siebie:
W jednym krótkim dniu *Sadowy*
Tak wam czart przetrzebił głowy,
Że już miejsca zbrakło—w niebie...

Sami ciągle ród swój rznięcie;
Lejcie łzy nad sobą sami:
Chociaż—lepiej będzie z nami,
Gdy was będzie mniej na świecie...

Raz umierać—choć okropnie—
My, tak jak i wy, musimy,
Znam was—umknę; krajcie rymy;
Niech was kaczka nogą kopnie!!

O.

— W poniedziałek słońce wstępuje w znak strzelca. Strzelec kończył i zamykał rok u starożytnych Egipcjan; z końcem roku ściga on z łukiem i strzałą niedźwiadka, gdyż w owej porze północne wiatry rozpędzały wyziewy przeszłomiesięczne.

— W kuchni taniej Nr 1szy, przypadają następujące dyżury: w *niedzielę* (dnia 21 listopada): pp. Niemirowiczowa i Stanisława Koralewska, pp. Herkner i Jabłoński; w *poniedziałek*: pp. Marja Massonowa i Bujwinowa, J. Ciszewski i Czyński; we *wtorek*: pp. Rentlowa, Szmirszteinowa i Schenfeldowa, pp. Szlenker i Emil Brühl; we *środę*: panie: Mel. Rawiczowa, Chełczyńska i Bogowolska, pp. J. Retzer i Bogowolski; we *czwartek*: pp. Mülhausenowa, Jaworska i Hakebeilowa, pp. Wilhelm Jacobi i A. Wiślicki; w *piątek*: pp. Rejnerowa, Jezierska, pp. Piątkowski i Bednawski; w *sobotę*: pp. Brunowa i Sennewaldowa, pp. Wiktor Schreyer i A. Karasowski.

— Dzisiaj otwarty będzie, od godziny 7ej wieczorem do 9ej kantor informacyjny, dla subjektów handlowych w kancellarji Stowarzyszenia Subjektów Izraelskich, w domu Mławskich, przy ulicy Dzikiej. Członkowie stowarzyszenia odbywać będą dyżury.

— Dr. Portner, Bibliotekarz Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego w dniu 2 b. m., otrzymał podziękowanie, za ułożenie katalogu biblioteki Towarzystwa. W bibliotece mieści się 4,607 dzieł i pism perjodycznych w różnych językach,—tudzież 271 rozpraw rozmaitej treści w jedenaście tomów zebranych.

— Brzegi Wisły, tak od tarasu zamkowego, jak z drugiej strony, to jest pomiędzy mostem żelaznym, a dawnym zniesionym łyżwowym, oczyszczone zostały z galarów, z których zapach jabłek drażnił powonienie przechodzących, zwabiając ich do kupna.

— W tych dniach przyjechał do Warszawy hr. Aleksander Przeździecki.

— Amatorowie palenia tytoniu, o ile się zdaje, mogą obecnie być pewni nieszkodliwości swego nałogu. Wynaleziony bowiem został przez Dra Armant, jak podaje "Klinika„ w ostatnim numerze, nowy środek niszczący zgubne działanie nikotyny. Środkiem tym jest sisymbrium nasturcjum (rzerzucha), z czego Dr A. robi wyciąg i takowym zwilża liście tytoniu. Liście tak urządzone, przy paleniu nie tracą swej woni, a pozbywają się pierwiastku trującego, jakim jest nikotyna; a nadto przyjęte wewnątrz niszczą działanie nikotyny na organizm.

— Dowiadujemy się, że p. Borkowski napisał uwerturę do dramatu „Livia Quintilla" St. Rzętkowskiego. Zdaje się, że poważny ten dramat, mógłby tylko zyskać na illustracji muzycznej.

— „Klinika" z czwartku podaje taki stan sanitarny m. Warszawy. Z powodu zmiany powietrza stan sanitarny w mieście naszem pogorszył się znacznie. Choroby kataralne gardła, płuc i oskrzeli licznie się pojawiły. Róże twarzy, zapalenie tkanki podskórnej, ospa i płonica (scarlatina) licznie wystąpiły. Zjawiają się również katary ostre kiszek, oraz tyfusy wysypkowe i gorączka tyfoidalna, które przebiegają z niewielkiem natężeniem.

— Zmniejszenie wywozu zboża za granicę, kupcy

zbożowi tem tłómaczą, że ceny zagranicą są dosyć nizkie, i to prawie z niewielką różnicą od naszych; i że Ameryka obficie zaopatruje Anglję i inne kraje swym zbożem.

— Wyszedł z druku, nakładem p. Władysła Kossąkowskiego „Kalendarz Lubelski“ na rok przyszły 1870,—składa się z stronnic *sto sześćdziesięciu:*—cena jego jest ustanowioną na kopiejek *piętnaście*.

— Na obiedzie wydanym przez króla duńskiego dla zgromadzonych archeologów we wrześniu, w Kopenhadze, podawane było wino reńskie z r. 1598 z piwnic zamku Rozenborg. Wino to trzeba było koniecznie słodzić cukrem, zapach jednak zachowało ono doskonały i wytrawność wielką. Szczegóły te wiemy od świadka naocznego.

— Z powiatu lidzkiego piszą do „Gazety Rolniczej,“ że sprzęt tam był piękny, lecz zboże w ogóle jest mało wydajne; gdyż kopa żyta daje garncy 40, a pszenicy 26 - 27. Kartofle pokryte są czarnemi plamkami, i dlatego obawiają się ich gnicia. Jęczmiona, owsy i grochy obrodziły ładnie i są wydajne, tylko deszcze utrudniały nieco ich sprzęt. Owoce, których jest bardzo wielka obfitość, lepiej są płatne w tym roku, jak w zeszłym, z powodu nałożenia cła na przywożone z zagranicy. Bydło jest drogie, srednia krowa kosztuje rs. 40, wół duży nietuczony rs. 60,— tak wysokie ceny pochodzą zapewne z powodu obfitości paszy, zachowanej przez każdego na zimę. Nierogaciznę wykupują handlarze do Pruss, płacąc po bajecznie wysokich cenach, jak na tamtejszą okolicę. Najemnik dzienny i czeladź drogo są płaceni.

— W miasteczku Nasielsk, zdarzył się w tych dniach smutny wypadek w skutek nieostrożnego obejścia się z naftą. Jedna z tamecznych mieszkanek nalewała wspomniony płyn do lampy, a druga, sąsiadka jej, przybyła dla przegawędzenia wieczoru, ze świecą czekała na chwilę zapalenia knota. Naraz, łojówka wypadła z rąk sąsiadki i zapaliła naftę w lampce i w butelce i nieugaszone płomienie ogarnąwszy obie kobiety, jednej poparzyły piersi i ręce, a drugiej całe oblicze. Sąsiadka ocalając się od niechybnej zguby, upadła na stojące w izbie łóżko i pierzyną na niem leżącą przytłumiła palące się odzienie. Rany jej jednak mają być zatrważające.

— Pomimo dotychczasowego niezbyt ostrego stanu powietrza, wilki w okolicach Warszawy, mianowicie w niektórych miejscowościach za Wisłą, pojawiają się z inwazyjnemi zamiarami około owczarni, obór, a nawet domów mieszkalnych.

— Do Kuchni Izraelskiej przy ulicy Dzikiej, ciągle napływają nowe ofiary. Wymieniamy niektóre z nich: pp. Feinkind Izrael 100 pudów kapusty, G. Regelman 10 korcy kartofli, M. Czuleński 17 kop kapusty; Kaftal Bernard z Kobylina 6 korcy kartofli i 3 korce grochu, a oprócz tego dla dwóch ochron izraelskich ofiarował 7 korcy kartofli.

— Klinika w Nrze 21 ogłasza ustawę dla Towarzystw lekarskich prowincjonalnych.

— Wczoraj miał miejsce okropny wypadek śmierci przez rozjechanie. Ofiarą tego fatalnego wypadku był nieszczęśliwy tłusty wieprz pędzony przez most żelazny w licznem gronie nierogatych towarzyszów. Natłok fur był tak wielki, iż dziwić się wypada, że wieprzowa rodzina poniosła tylko tę jedną stratę, aczkolwiek bolesną, ale nie niepodobną do wynagrodzenia.

— W dniu jutrzejszym przyjęła kwestę na rzecz kościoła Ś-go Karola Boromeusza w kościele parafialnym Ś-go Krzyża p. Anna Chojnacka.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Szuberski*, z Brestja; Fligiel-Adjutant Pułkownik *Bezak*, z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Serbski Metropolita *Michał*, do Brestja; Jeneral-Lejtnant *Semeka*, do Kielc; Jenerał-Major *Wikgorst*, do Nowogeorgewska; Fligiel-Adjutant Pułkownik *Gadon*, do Brestja.

— W Poniedziałek w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, naprzeciw ulicy Długiej, odprawi się żałobne nabożeństwo za zmarłych Członków Arcy-Bractwa Śgo Rożańca.

— W dniu 22 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 6tej rano, w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, odbędą się egzekwie Młodszych Braci, czeladzi kunsztu szewckiego.

— W poniedziałek d. 22 b. m. w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11-ej z rana, odprawiona zostanie Wotywa żałobna za duszę ś. p. Cecyli z Koseckich **Lubowidzkiej**, na którą pozostała rodzina, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —8976— (14420)

— Jutro, jako w 10tą rocznicę smierci Klemensa **Danielskiego**, b. Urzędnika b. Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Świętego Aleksandra, o godzinie 10tej z rana. —8975— (14,430)

— W dniu 21 t. m., jako w drugą rocznicę zgonu, odprawiać się będą od godziny dziewiątej rano w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej Msze ŚŚ. za duszę ś. p. Antoniego **Szajowskiego**, na które pozostałe siostrzenice pobożnych zapraszają.
—8947— (14432)

— Dnia 33 b. m., to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Julji z Piaseckich **Kaczyńskiej**, żony sędziego Appelacyjnego, odbędzie się o godz. 10. rano, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, za spokój Jej duszy, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i matką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8979— (14,433)

— Znajdujący się na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus Felicjan **Mądrzycki**, z Klasztoru XX. Karmelitów w Oborach, który przed dwoma laty pełnił obowiązki Zakrystjana, przy tutejszym kościele parafjalnym Narodzenia N. M. P. na Lesznie przez lat 30, zmarł dnia wczorajszego w wieku lat 68. Eksportacja zwłok jego odbędzie się jutro, z kościoła N. M. P. na Lesznie, o godzinie w pół do 4ej z południa. Nabożeństwo zaś będzie mieć miejsce w następny poniedziałek w tymże kościele o godzinie 10ej zrana, na które zaprasza się Wiernych. Pokój Jego duszy.
(14434)

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 3-ej rano, zeszła z tego świata, opatrzona Świętemi Sakramentami, ś. p. Salomea z Lipińskich **Krajewska**. emerytka. Pozostała familja zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 22 listopada t. j. w poniedziałek o godzinie 3¼ po południu. —8987— (14435)

— Ciało zmarłej w Dreźnie ś. p. Anieli **Bławackiej** żony R. S. b. Dyrek. Kancellarji Główno-dowodzące-

go armią, przewiezione zostanie do Warszawy dla złożenia na wieczny spoczynek.

— W tych dniach zmarł w swojej majętności Łukawicy, koło Sambora, 64ro-letni Aleksander **Załęski**.

— Ś. p. Jan **Senakiewicz**, b. officer b. wojsk polskich, ostatnio Sztabs-officer wojsk Cesarsko-Ruskich, Kawaler wielu orderów, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 19 listopada r. b., zszedł z tego świata. Pozostała w smutku żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 (22) b. m., o godz. 3-ej z południa z kaplicy przy kościele Ś-tego Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —8991— (14,418)

— Wczoraj o godzinie 3-ej z południa, z domu przy ulicy Granicznej odprowadzone zostały zwłoki ś. p. Aleksandra **Moldauera**. Celebrował administrator parafji Ś-go Krzyża JX. Adam Jakubowski (do ulicy Długiej), potem JX. Mościcki. Przed karawanem postępowały Siostry Miłosierdzia ze szpitala Ś-go Ducha i dziatki z Mokotowa. W orszaku postępowali Członkowie Rady Głównej Opiekuńczej, koledzy z zakładów dobroczynnych, Prezes Rady Głównej, Prezydent miasta i tłumy nieprzeliczone kolegów i przyjaciół nieboszczyka.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 10ej, w kaplicy Szpitala Śgo Ducha, wśród licznie zebranej rodziny i życzliwch osób, odbyła się uroczystość srebrnego wesela, oraz powtórzenie przysięgi, Naczelnego Doktora tegoż szpitala Radcy Stanu Franciszka **Groer'a** z małżonką Zenobją ze Szleszyńskich, następnie odprawioną została solenna wotywa, w czasie której wykonane zostały śpiewy, przez syna i kuzynki pani G. Obrządku tego dopełnił JX. Brauliński.

— W przeszłą niedzielę t. j. d. 14 b. m w kaplicy Matki Boskiej w kościele Śgo Krzyża, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty między panem Leopoldem **Speth**, kawalerem, utrzymującym się z własnych funduszów, a panią Benedyktą-Bronisławą z Lewickich **de Large**, wdową po inżynierze przy kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

— Dnia 16 b. m., W. JX. Manitius, pobłogosławił w kościele ewangelicko-augsburgskim, o godzinie 6tej po południu, związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Karolem **Krause**, majstrem rzeźnickim, a panną Marją **Biemerówną**, a dnia 18go t. m., o godz: 7mej wieczorem, pomiędzy p. Adolfem Ferdynand: **Wolffem**, właścicielem składu wędlin, a panią Emilją z Ebertów **Wollfhartową**.

— Zeszłej soboty w nocy i w niedzielę, szalała w Wiedniu burza, jakiej w mieście tem od bardzo dawna nie pamiętają. Był to prawdziwy orkan, straszliwy w następstwa. Burza zrywała dachy z wielu kamienic; kominy, cegły, szyby, szyldy z sklepów zalegały drogą na ulicach. Burza wywracała powozy i zrzucała wiele osób z mostów do wody. Niektóre mosty tak się chwiały, iż je władza bezpieczeństwa pozamykać musiała. Druty telegraficzne na wszystkich linjach były przez parę godzin przerwane. Dachy, kominy, a nawet wieże kościelne spadały, zabijając i kalecząc mnóstwo osób. Kilka osób na miejscu ducha wyzionęło, kilka zaś później umarło, w skutek ran poniesionych. Słowem każdemu przechodniowi zagrażało niebezpieczeństwo życia. „Thalia Theater" prawie zupełnemu uległ zniszczeniu, gonty dachu teatru tego wiatr roznosił w dalekie strony. Z kościoła Śgo Szczepana zleciała jedna wieżyczka. Z dworca kolei żelaznej południowej dach również zerwany został. I dom nowej opery wiele ucierpiał; deszcz dostał się do loży cesarskiej i zniszczył kosztowe jej obicia. Na stacjach kolei żelaznych naokoło Wiednia, burza zerwała prawie wszystkie dachy. Rozumie się samo przez się, że wiele ogrodów i pól zupełnie zniszczonych zostało.

— P. Anselme, sędzia trybunału handlowego w Nancy, mianowany został prezesem tegoż trybunału. (Jestto pierwszy izraelita we Francji do tej godności jurydycznej podniesiony).

— W miesiącu lipcu r. b., pożar zniszczył znaczną część wyspy Réunion na oceanie Indyjskim. Ogień wszczął się w lesie należącym do gminy Salazin, skutkiem uderzenia piorunu. Wicher ułatwił niemiłosiernemu żywiołowi dalsze rozszerzanie się. Ogarnąwszy cały las, ogień przeniół się do osady wiejskiej. Odtąd przechodził już z jednej plantacji, z jednej osady na drugą, dopóki nie natrafił na większą przestrzeń pustego pola. Wszystko co napotkał na swej drodze, w perzynę obracał: wzgórza nie wstrzymały jego pochodu, przebywał je, jeśli tylko znajdowała się na nich jakąkolwiek roślinność. Dym był tak silny, że tamował postęp światłu słonecznemu. Straty są ogromne. Od Mazat de Saint-Paul do Bélouve de Saint-Bénoit same tylko popioły. Wielu ludzi utraciło życie w płomieniach

— Rząd wschodnio-indyjski, ogłosił konkurs na najlepsze maszyny do wydobywania i dalszego przerabiania włókien rośliny *Rhea*, zwanej „trawą chińską", która wielkiemi massami rośnie w posiadłościach angielskich w Indjach. Włókna jej mają być lepsze od konopnych. Wynalazek odpowiednich maszyn przysporzyłby Indjom niemało bogactwa. W ogłoszonym konkursie, wyznaczone są dwie nagrody: jedna z pięciu, druga z dwóch tysięcy funtów szterlingów (31,500 i 12,600 rs.)

— Mikado japoński, dla zachęcenia poddanych swoich do życia parlamentarnego i ułatwienia im taktyki i strategji konstytucyjnej, nakazał był uczonym przygotowanie odpowiedniego dzieła o parlamencie angielskim. Jakoż ten przedsmak przyszłych smaków, wyszedł już z druku w ozdobnem wydaniu z illustracjami bardzo dobrze wykonanemi i to przez samych krajowców. Dla ułożenia dzieła, posłużyło podobno jakieś kompendium angielskie; kompozycje zaś do illustracji, są naśladowaniem rysunków zamieszczanych w swoim czasie przez „London News". Z tem wszystkiem jest-to produkcja dość oryginalnie japońska, choćby tylko pod względm typograficznym. Obudza ona podobno żywe zajęcie w Londynie. Dzieło przeznaczonem jest specjalnie dla członków parlamentu japońskiego i zostało im rozdane zaraz po wyjściu.

— Po Paryżu krążą już dziś omnibusy parowe, ciągnione przez lokomotywę. W początku z. m. ukazał się jeden z nich, czternastomiejscowy, z nazwą: „Persévérante" na Avenue de Neuilly. Konduktor siedzący na koźle, trąbił dla ostrzeżenia przechodniów, a każdy biegł przypatrzyć się temu nowemu wehikułowi, który, jak zapewniają, wkrótce rozpocznie bieg swój po różnych wielkich drogach.

— W dniu 1 października b. r. dziennik „Le Petit

Journal" rozesłał czytelnikom 467,000 egzemplarzy swojego pisma, a zwracając uwagę pubiczną, że żadne dotąd na świecie pismo perjodyczne nie doszło do podobnej cyfry, oznajmia, że tylko niedostateczny pośpiech prass stoi na zawadzie w osiągnięciu nieokreślonej liczby egzemplarzy.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Cesarz francuzów pracuje obecnie najwięcej z prefektem policji. Opinja publiczna niepokoi się mocno, mianowicie też w sferach politycznych i skarbowych ważnością przygotowujących się środków ostrożności i surowością wydanych wojsku rozkazów.

W francuzkiej radzie stanu i w ministerstwie marynarki, zajmują się czynnie przygotowaniem senatuskonsultu dla osad. O ile potrafiliśmy zasięgnąć wiadomości, nowe prawo będzie nader liberalnem.

Rząd hiszpański przyszedł do posiadania dokumentów, stanowiących nieprzeparty dowód, że ostatnie rewolucyjne i republikańskie pokuszenia w macierzystym kraju, były w ścisłym związku z powstaniem na Kubie. Dokumenty te, kompromitujące silnie stronnictwo republikańskie, ogłoszonemi dziś zostały w jednym z półurzędowych w Hawannie wychodzących dzienników, a mianowicie w „Diario de la Marina." Dokumentami temi są trzy pisma wysłane przez ajentą kubańskiego powstania, niejakiego Pacheco w Kadyksie, do naczelnika rokoszan kubańskich, jenerała Cespedes, a schwytane przez rząd hiszpański na Kubie.

Na ostatniem posiedzeniu kortezów zawiadomił minister osad, że nadeszły depesze z Hawanny, donoszące, iż we wschodniej części wyspy powstańców pobito i 250 ich poległo.

Zastępca Wielkiego Mistrza kawalerów maltańskich zaproponował papieżowi, że z najznakomitszych rycerzy utworzy straż, która wspólnie z szlachtą gwardją papiezką, spełniać będzie służbę honorową na posiedzeniach soboru. Papież przyjął.

Z Raciborza na Szlązku donoszą ważną, a wielu pewno w pośród nas obchodzące wiadomości, że na odbytem d. 17 b. m. nadzwyczajnem posiedzeniu akcjonarjuszy koźlińsko-bogumińskiej drogi żelaznej przyjęło jednomyślnie wniosek zjednoczenia się z koleją żelazną górno-szlązką. Głosów za tem było 1281.

Po wojnie z Prussami w 1864 r., przeniesiono do Kopenhagi część archiwów szlezwig-holsztyńskich. Rząd pruski wielokrotnie upominał się o zwrot takowych, na co dawano mu tylko wykrętne odpowiedzi. Obecnie podano rządowi projekt zawieszenia wypłat wynagrodzenia za zniesione cła sundzkie, wynoszącego 240,000 talarów corocznie, aż do chwili zwrotu rzeczonych archiwów.

Po ferjach angielskiej Izby Wyższej, taż zbierze się w lutym, ale tak zmieniona, jak to już dawno miejsca nie miało. Nietylko, że dziesięciu nowych parów zajmie w niej krzesła, ale i ława duchowieństwa będzie w części opróżnioną, bądź to przez śmierć, bądź przez usunięcie się niektórych biskupów anglikańskiego kościoła.

„Journal officiel" zamieszcza następujące depesze z Izmalji pod d. 17 b. m.: „Cesarski jacht „Aigle" w towarzystwie czterdziestu innych okrętów, przebył pierwszą część kanału i minął Izmailję." Pobłogosławienie kanału suezkiego odbyło się według katolickiego obrządku. Kazanie miał ks. Bauer spowiednik cesarzowej. Obecnymi byli: cesarz austrjacki, cesarzowa Eugenja, następca tronu pruskiego i książę niederlandzki. Niezliczone tłumy powitały z zapałem wicekróla i obcych monarchów.

Podróż z Port-Said do Izmailji trwała ośm godzin. Pokazało się zatem, że kanał przystępny jest dla wielkich okrętów i parowców. Radość powszechna: uroczystości i illuminacje następują po sobie bez przerwy.

Prywatne wiadomości z Dalmacji, donoszą nam, że w nocy z dn. 12 na 13 b. m., powstańcy biorąc na się zaczepny charakter, uderzyli energicznie na placówki austrjackie, rozstawione w okolicach Risano, gdzie miała być wybraną kwatera jeneralna armji austrjackiej. Walka była bardzo żywą, i jedynie tylko silny ogień artylerji zdołał przywieść rokoszan do posłuszeństwa. Inne depesze, tak samo prywatne, donoszą nam, że powstanie, które w Zuppie za zupełnie pokonane uważano, na nowo podnosi głowę. Popełniono błąd ogołacając zupełnie Zuppę z wojsk, i wierząc bezwarunkowo w jej poskromienie, dla przeprowadzenia działań wojsk w innem miejscu. Pokazuje się zatem, że siły austrjackie skoncentrowane w Dalmacji, dalekiemi są jeszcze od celu swego zadania, a liczba powstańców rośnie z dniem każdym. Te niepokojące doniesienia, dochodzą do nas w chwili, w której uważaliśmy powstanie dalmackie za uśmierzone prawie, i w której kołysano się nadzieją, że niepokonani jeszcze, drogą porozumień i ustępstw, na drogę pokojową sprowadzonemi zostaną. Dlatego też wódz naczelny hr. Auersberg nakazał bezzwłocznie rozpoczęcie działań przeciwko Północy.

Dzienniki francuzkie donoszą, że Turcja zawarła w Paryżu umowę względem nowej pożyczki 276-miljonowej.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Staats Anz., Neue Pr. Ztg, Nordd. Allg. Preuss. Ztg., Le Nord, Jour. des Déb., France, Köln. Ztg, La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 19 listopada godz. 11 m. 27 w nocy.

Paryż.—Wieści o przesileniu ministerjalnem natrafiły na zaprzeczenie.

Florencja.—Izba obrała swoim prezesem kandydata oppozycyjnego Lanza.

Izmailja 19. — Cała flotta inauguracyjna odpływa po południu do gorzkich jezior, ażeby zrana wpłynąć na morze Czerwone.

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW JĘZYKA.

Dwie służące spotykają się za Żelazną Bramą. Zawiązuje się rozmowa:

Pierwsza. Co tam słychać?

Druga. Nic nowego:—byłam wczoraj na sali—bawiłam się do rana.

Pierwsza. A jakże twoja siostra—czy idzie za Jantoniego.

Druga. Gdzie tam, on się boi żenić—bo mu pan wymówił miejsce.

Pierwsza. Dlaczegożby się nie miał żenić—przecie Franka pracuje i oszczędna,—a do tego ani *Kustszopa*—ani *podpinacz*—ani *występnica* żadna.

Uderzeni nowemi wyrażeniami, staraliśmy się u źródła objaśnić się o ich znaczeniu. Podajemy je dosłownie.

Kustszopą—nazywa się osobistość nosząca na głowie wysokie czuby i fioki.

Podpinaczem—jest znowu każda osoba płci żeńskiej,—urządzająca suknię w festony.

Występnicą—wreszcie jest każda, co lubi występować i stroić się do zbytku.

SZARADA.

Pierwsze drugie usłyszysz w lesie, lub na polu;
Trzeciego z czwartym pełno, gdy wynika z bolu;
Drugie z trzeciemi smaczne, równie jak ich dzieci;
Wszystko, to głos ich ojca. Któż tę rzecz wyświeci?

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Terminologija*).

Redaktor, W. *Szymanowski*.

— Mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, że moje prelekcje o literaturze i sztukach pięknych we Włoszech, będą miały miejsce w sali Resursy Obywatelskiej. Pierwsza prelekcja (aperçu général), odbędzie się w przyszłym tygodniu, we wtorek dnia $^{11}/_{23}$ b. m., o godzinie 7-ej wieczorem.— Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Hösicka, Gebethnera i Wolffa, Kaufmanna i Sennewalda;— oraz w dniu prelekcji wieczorem, przy kassie Resursy.— Cena biletów: miejsca numerowane, kop: 50; nienumerowane kop: 30. Dla studentów połowa ceny na nienumerowane miejsca.—August *Lazzarini*. (3—3) —8930—(14,341)

— Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż zapis w instytucie moim Gimnastyki i Ortopedji w Ogrodzie Saskim, domu zwany ujeżdżalnią, przy ulicy Królewskiej, rozpoczęty został.—Lekcje udzielam codziennie w następujących godzinach a mianowicie. Dla płci żeńskiej: w poniedziałek, środę i piątek od godz. 12-ej do 1-ej, a popołudniu od 4-tej do 5-tej godziny, a dla płci męzkiej: wtorek, czwartek i sobota, od 12-tej do 1-szej i od 1-szej do 2-giej godziny. Młodzież uczęszczająca do szkół publicznych może pobierać lekcje w wieczornych godzinach o 5ej. Amatorowie nauki fechtowania, mający chęć pobierać lekcje, raczą się wcześnie zgłosić, jeżeli pragną należeć do kursów w godzinach kompletowych. W końcu poczytuję sobie za obowiązek donieść W-nym pp. Doktorom, iż dla Ortopedji i specialnej Gimnastyki, urządzone są wyłącznie oddzielne godziny t. j. rano od 9-tej do 12-tej a po południu od 4-ej godziny. M. *Majewski* Dyrektor. (1—3) —8977— (14424)

— Zarząd Parowej Łaźni W-go Żdanowicza, pragnąc zadość uczynić życzeniom Szanownej Publiczności w Niedziele i Święta miał kilka miesięcy otwarte kąpiele, lecz że *Święta* są u nas bardzo szanowane i obserwowane, a zatem mało osób uczęszczało, z tego powodu Zakład zmuszony zamykać w dnie niedzielne gdyż kosztów wydatku, dochód nie pokrywa.
(1—3) —8981—(14,421)

— Instytut gimnastyczny na Sewerynowie, ma sobie za obowiązek podać do wiadomomości szanownej publiczności i pp. doktorów medycyny, iż jest w mocy przyjmowania na kurację gimnastyką leczniczą (szwedzką), osoby dorosłe i dzieci dotknięte chorobami chronicznemi i chromością budowy organizmu jako to: Chlorosis (błednica), Migrena (przeciągłe bóle głowy), Tuberculosis (początek do gruźlicy), Asthma, Meustruation (nieukazanie się w swoim czasie perjodu, lub zbyt częste udzielanie się tegoż), Obstructia (trudność trawienia), Diarria, (cierpienia hemoroidalne), Impotentia (przedwczesna niemoc), Hipochondria, Histeria, Rehumatism, Pharalisis (porażenie), Tabes dornalis, Hernie, Athrophia muscularis (ubezwładnienie mięśni), Skrofuły: Fatuitas (przytępienie władz umysłowych), ogólne osłabienie systemu nerwowego i mięśni), Chorea sanctae Vitae (pląsawica), Cyphoris dorsalis (garb grzbietowy), Cyphosis lumbaris (garb lędźwiczny), Lordosis, Scoliosis (usunięcia się kolumny pacierzowej), Caput osbtipuum (pochyłe trzymanie głowy ku jednej stronie), skurczenie stawów tak w dolnych, jak i górnych kończyn (nóg i rąk), i t. p. choroby i ułomności organizmu ludzkiego, gdzie dzisiejsza medycyna używa gimnastyki leczniczej, jako środka pomocniczego w zaordynowaniu chorym.—Stanisław *Majewski* dyrektor. (4—6) —8432— (12332)

DONIESIENIA.

Zawiadamiam osoby interessowane jako P. Teofil Tereszczak, nie jest już u mnie, a miejsce jego zajął Pan Jan Kozdrowicz.
Właściciel magazynu ubiórów męzkich.
Leopold Polender.
(1—1) —8,982—(14,431)

W Zakładzie Kuśnierskim

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 50

Złożono do sprzedania następujące przedmioty:

1.	Kołnierz sobolowy za	rs. 90.
2.	Szuba rypsowa podszyta lisami	„ 33.
3.	Salopa satentiurowa podszyta lisami na osobę wysoką	„ 70.
4.	Dwie Serwety utrechtskie z chwastami	„ 8.
5.	Mufka tumakowa	„ 20,
6.	Mufka i kołnierzyk tumakowa farbowana	„ 12.
7.	Szuba na wacie rypsowa	„ 6.
8.	Algierka bobrowa	„ 70.

(1—3) —8,978—(14,436)

Sielawy wędzone, **Certy**, **Łosoś**, **Szynka** bardzo delikatna i **Słonina** Węgierska, Paint de Gibier, Foie Gras aux Truffes du Périgord, w różnych terynkach, **Bryndza** Węgierska po Kop. 40 za funt, **Gruszki** bardzo soczyste, Granaty, Cytrouen Bürnen, poleca Skład Win i Delikatessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym.
W tych dniach spodziewane są świeże **Ananasy**.
(2—3) —8898—(14304)

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubla kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nrem 1345, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Światu. Za wyuczenie kroju płaci się osobno.
(4—6) —8384—(2588)



W dniu wczorajszym, przybłąkał się **PIESEK** z rassy Charcików Angielskich, pod Nr 1173E. Właściciel udowodniwszy prawo posiadania Psa, odebrać może za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. (1—1) —8993—(14437)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jezuickiej, Nr 69, na 1szem piętrze od frontu. (1—1) —8989—(5569)

CAFÉ RESTAURANT

TEOFILI ZWOLIŃSKIEJ

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1318, wprost ulicy Ś-to-Krzyzkiej,

poleca się ze **ŚNIADANIAMI** (każdodziennie **Kotlet wołowy** z rożna od god. 10 rano), oraz z **kolacjami** (**polędwica** z rożna, **Kaczki i Indyki**, oprócz innych potraw, których dostać można w każdej porze. Dotychczasowe względy Szanownych Gości, są dostateczną na przyszłość rękojmią. (1—0) —8, —(14,992)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

KAROLA BEYERA,

przeniesiony na dawne miejsce, Krak.-Przedm., Nr 389, wprost Saskiego Placu.

Zdejmuje portrety z natury lub kopje we wszelkich wielkościach z jak największą starannością. Klisze przechowane od 18-u lat w ilości przeszło 30,000. (4—0) —8887—(14308)

Pasztety Strasburgskie, świeże,

tegoroczne,

z Fabryki J. G. Hummel,
w różnych terynkach;
oraz **TRUFLE surowe Perygordzkie,**
nadeszły do Handlu
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(11—30) —8642—(13928)

OSTRYGI



Holsztyńskie i Ostendzkie, przychodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet**. — Tenże Skład otrzyma w tych dniach świeże **ANANASY.**
(5—0) —8870—(14259)

Ostrygi Ostendzkie,



codziennie nadchodzą do Handlu Win
JULJANA LIPKAU,
przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.
(13—0) —8597—(12274)

Świeży transport

OSTRYG



Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów
Antoniego Stępkowskiego.
(56—0) —6990—(11593)

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichen).
(9—16) —8739—(14073)



WINOGRONA BADEŃSKIE

Funt po 40 Kop.,
umyślnie dla kuracji forsowane, które jako najsłodsze, a nieposiadające cierpkości Osobom leczącym się poleca
SKŁAD
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(30—0)—7861— (11764)

TEATR WIELKI.

Dziś: **PIĘKNA HELENA.**
Jutro: **FLICK i FLOCK.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **SZTUKA PRZYPODOBANIA SIĘ — GRA W KOMÓRKI.**
Jutro: **MAŁŻEŃSTWO z ROZKAZU — BŁAŻEK OPĘTANY.**

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **Lewandowskiego** i **Kuhne**. Program: Część Isza: 1. Marsz tryumfalny, (Dobrzyńskiego). 2. Uwertura z op. „Gustaw,“ (Aubera). 3. Ave Marja, (Henselta). 4. „Zdzisław,‘ mazur, (1szy raz), (A. Kuhnego). Część IIga: 5. Telegramen-walc, (Straussa). 6. „Miej mnie w pamięci,“ śpiew na oboju, wykona P. König, (A. Kuhnego). 7. „Obfitość melodji,“ potpourri, (nowe), (H. Szulca). 8. „Wspomnienie Radziejowic,“ (mazur), (nowy), (Lewandowskiego). Część IIIcia: „Niezapominajka,“ polka, nowa, (Horbowskiego). 10. Duo Nocturno, (Vogta). 11. Uwertura z op. „Cyganka,‘ (Balfego). 12. Galop, (Straussa).— Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia Kop. 20. — **W każdą Niedzielę i Święto, Koncert** (1—1) —8980—(14395)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 8 (20) listopada 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop: sr.		
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 63				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	92	37	92	4
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	91	54	91	21
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	75	87	75	62
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	50	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	50	154	50
„ „ „ z r. 1866	152	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	70	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 63⅔
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 87⅞
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 118 kop: 72½ rs. 118 kop 57½
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 12 rs. 8 kop. 10
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 82½ rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 35

Ceny Targowe Warszawskie.—D 19 listopada płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 40 do rs. 7 kop: 20; żyta od rs. 3 kop: 80 do rs. 4 kop. — jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 k: 30 do rs. 3 kop: 60; Owsa od rs. 1 k: 95 do rs 2 kop: 25; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 19 listopada za wiadro od rs. 3 kop: 94½ do rsr. 3 kop. 99½; za garniec od rs. 1 kop 28½ do rs. 1 kop: 30.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 257.
Sobota. — Dnia 8 (20) Listopada. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Kliniki** Nr. 21 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z zakładów leczniczych; Zakład leczniczy dla kobiet; Drgawki u rodzącej, poród przymuszony, w połogu zapalenie około maciczne; wyzdrowienie Spisał i podał Dr. Rogowicz; Przegląd Literatury Lekarskiej; Farmakologja; O wpływie siarczanu chininy na temperaturę i krążenie krwi, (Spraw. Dr. A. Wolff); Drobniejsze wiadomości; Leczenie odry i płonicy, (Spraw. E. Miłosz); Kronika tygodniowa; Okólnik Ministerjum Spraw Wew. do Gubernatorów; Katalog Biblioteki Towarzystwa Lekarskiego Warsz.; Stan sanitarny miasta Warszawy w m. Listopadzie r. b.; Ś. p. Dr. Jakubowski.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłej bezskutecznie licytacji, odbędzie się w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, w Warszawie, przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, trzecia licytacja in minus, od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę niżej wymienionych przedmiotów, dla tutejszego Spitala, przez czas od d. 1 (13) Stycznia 1870 r., do d. 1 (13) Stycznia 1871 r., a mianowicie:

Mięsa baraniego i wieprzowego, Mąki żytniej pytlowej, Cukru, Wina węgierskiego i Towarów kolonialnych, Ryb świeżych, Jaj, Okowity, Drożdży prasowanych, Oleju do lamp, Świec łojowych i stearynowych, Mydła twardego, Szkła aptecznego, Pijawek, Ceraty z jednej strony lakierowanej, Merynosu, Płótna białego grubszego szerszego, Sukna niebieskiego i szaraczkowego, Kołderek wełnianych, Szlafroków sukiennych i Waty.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość vadijum, przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem Świąt, w Kancellarji Szpitala w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Deklaracje bez stempla, według poniższego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione wadium do kassy szpitalnej, składane być winny, w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 12ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą, lub Jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, nie podpisane, lub wymienieniem miejsca zamieszkania licytanta nie opatrzone, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia . . . . . . miesiąca . . . . . . 1869 r., niżej podpisany deklaruje, niniejszem, iż obowiązuje się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r., dostawiać temuż Szpitalowi.

(Tu wymienić rodzaj dostawy i cenę za takową literami).
Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaje.
Kwit na złożone wadjum w kassie Szpitala dołączam.
Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr
Pisałem w Warszawie dnia . . . miesiąca . . . 1869 r.
(Podpisać imie i nazwisko)

W Warszawie, d. 31 Października (12 Listopada) 1869 r.
Opiekuna Prezydujący,
Tajny Radca, **Mianowski.**
Pomocnik Nadzorcy, **Mucharski.**
(2—3) —8900—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Ducha.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 18 (30) Listopada r b., o godzinie 4ej po południu, w Kancellarji Szpitala Sgo Ducha w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na trzy-letnie wydzierżawienie Polowania w lasach do dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno należących w Powiecie Nowo-Minskim położonych, obszerności dziesiatyn 2,250 (150 włók) mających. Licytacja rozpoczynać się będzie od summy Rs. 150 rocznej dzierżawy. Utrzymujący się przy tej dzierżawie na licytacji, obejmie ją zaraz po podpisaniu protokułu licytacyjnego, i gdy opłaci całoroczną z góry należność dzierżawną.

O innych warunkach każdego czasu w Kancellarji Szpitala, lub u Rządcy dóbr Mienia tamże zamieszkałego, przekonać się można.

W Warszawie, d. 6 (18) Listopada 1869 r.
Prezydujący, Rzeczywisty Radca Stanu,
Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.
(1—1) —8966—(D. W.)

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Zawiadamia, iż na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, d. 18 (30) Września 1869 r., za Nrem 11,785 udzielonego, odbędzie się d. 9 (21) Grudnia 1869 r., o godzinie 10ej rano, w Kancellarji podpisanego Rejenta, w mieście Warszawie, w gmachu pod Nr 487 utrzymywanej, **sprzedaż** przez publiczną licytację **APTEKI**

wm. Warszawie pod Nr 256 przy ulicy Freta istniejącej, w spadku po Stanisławie Thugutt pozostałej, pod warunkami jakie wskazane zostały uchwałami Rady Familijnej w Sądzie Pokoju w Warszawie w Wydziale Iszym, w interesie Stanisława Józefa i Juljanny Bronisławy po 2 imiona mających nieletnich rodzeństwa Thugutt wydanemi. Do licytacji dopuszczone będą tylko takie osoby, które złożą świadectwo Urzędu Lekarskiego dowodzące możności nabycia Apteki. Wadjum do licytacji wynosi Rs. 1,000. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 15,000. Całkowite warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(1—3) —8961—(D. W.)

Utrzymując przed kilku laty **Restaurację** w domu p. Roezlera na Krakowskiem-Przedmieściu, zdołałem sobie zjednać zaufanie tych wszystkich Szanownych osób, które raczyły nawiedzać takową. Następnie zniewolony interesami familijnemi do opuszczenia Warszawy, odstąpiłem takową innemu przedsiębiercy. Obecnie zaś powróciwszy znowu do tutejszego miasta, wszedłem na nowo w posiadanie pomienionego zakładu, który też z d. 14 b. m., po zupełnem odnowieniu i przekształceniu go, otwieram na użytek publiczny. Ponieważ zawsze jedynem staraniem mojem było sobie zasłużyć na uznanie ogółu i pozyskać względy jego, przeto i teraz obejmując ten Zakład, tak starannością o przystępne i smaczne jedzenia, jakoteż rychłą usługą i wszelkiemi wymaganemi w tego rodzaju zakładu warunkami, mam nadzieję zadosyć uczynić wszystkim wymaganiom Szanownych gości i dlatego niniejszem polecam im ten zakład. Przytem nadmieniam, iż obiad złożony z 5 u potraw z pasztecikiem kosztować będzie 37½ kop., a miesięcznie 30 kop.

Petliński.

(3—3) —8853— (13941)

Zamiana Algierek Futrzanych.

Przeszłego Wtorku, dnia 16go b. m., około 2ej godziny po południu, w Biurze Zarządu Spraw Duchownych Wyznań obcych, przy ulicy Miodowej, zabrano **Futro** piżmowcowe z Kołnierzem i Klapami bobrowemi, wierzch syberynowy, a pozostawiono Futro z małp amerykańskich, wierzch sukienny. Uprasza się więc o zwrot zabranego a odbiór pozostałego, za pośrednictwem Woźnego, w tymże Zarządzie, Kamińskiego. (2—3) —8949—(14364)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.

(7—24) —7603 (2306)



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **Garnitur mebli mahoniowych** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, oraz szafa rozbierana, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, szafka do bielizny, dwa Łóżka, Toaleta, Szezląg skórą kryty, dwa Lustra, jedno biurko, Stolik do kart, Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko to może być sprzedane razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr nowy 26, w podwórzu na lewo u dzierżawcy domu

(5—6) —8,706—(12,953)



FORTEPJAN Fabryki Wiedeńskiej Bösendorfera, o 7miu oktawach, używany, w dobrym stanie, z pięknym i silnym głosem, jest do sprzedania, lub wynajęcia, pod Nrem 43 nowym, ulica Elektoralna, Nr 6 mieszkania.

(1—1) —8968—(14414)

Student Uniwersytetu,

posiadający język ruski, życzy dawać Lekcje tegoż języka, albo udzielać Korrepetycje z przedmiotów Kursu gimnazjalnego. Osoby interessowane raczą przesłać swój adress na ulicę Złotą, Nr 12, mieszkania Nr 8.

(1—2) —8960—(14408)

P A N N A

umiejąca szyć Bieliznę i Krawieczczyznę, poszukuje roboty w domu prywatnym na dłuższy czas. Interessanci proszeni są o zostawienie swoich adressów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. M. Z. (1—1) —8973—(14406)

Kuracja Jesienna i Zimowa,

przy odpowiedniem urządzeniu kąpielowem i obniżonych cenach. **Prospekty objaśniające Zakład udziela bezpłatnie.** Na zgłoszenie listowne niezwłocznie odpisuje.

Dr LOH, Ordynator, Zakładu Naturalnej Kuracji Radcy Dworu Steinbachera w Brunnthal pod Monachium. (3—3) —8174—(13298)

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat powodzenia jest dowodem jego skuteczności jako:*

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywrócenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka P. **J.-P. Laroze et Ce**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

(10—24) —5058—(8280)

Dobra Ziemskie,

BORYSŁAWICE ZAMKOWE,

przy szosse pomiędzy Miastami Kłodawą a Kołem, w Powiecie Kolskim położone, ogólnej przestrzeni 360 dziesiatyn (wł. 24.) mające, z inwentarzami żywemi i martwemi, w glebie dobrej z łąkami dwukośnemi, są do sprzedania z wolnej ręki 3/7 części szacunku nieletnich pozostanie przy gruncie; pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego jest do wzięcia, gdyż dawna zupełnie zamortyzowana. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na gruncie, lub u Chojnowskiego, Patrona w Warszawie, pod Nrem 484A ulica Miodowa. (3—3) —8782—(14149)

W. BOJARSKI



Zegarmistrz w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, poleca swój doborowy

SKŁAD ZEGARKÓW KIESZONKOWYCH

złotych i srebrnych, celindrowych kotwicowych, tudzież Zegarów pendałowych ściennych, stalowych, budzików i t. p. z fabryk pierwszorzędnych sprowadzanych, sprzedając takowe po cenach najprzystępniejszych, zaręczając za dobroć takowych na lat dwa. Reperacje uskutecznia jak najrzetelniej i jak najpunktualniej z zaręczeniem na rok jeden, przesyłki zamiejscowe uskutecznia za zaliczką pocztową lub kolejną.

(2—3) —8773—(14153)

UBEZPIECZENIA

NAJTAŃSZE I NAJKORZYSTNIEJSZE



Z WSZELKĄ MOŻLIWĄ GWARANCJĄ

SUM POSAGOWYCH, **RENT DOŻYWOTNICH,**

O R A Z

KAPITAŁÓW POŚMIERTNYCH,

Z wieloma kombinacjami w kraju naszem dotychczas nieznanemi, przyjmuje
Cesarsko-Królewskie uprzywilejowane

WIEDEŃSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„AUSTRYACKI PHÖNIX"

zostające pod kontrollą rządu,

FUNDUSZ GWARANCYJNY TOWARZYSTWA, w gotowiznie,

5,000,000 guldenów austryacką monetą.

Summa ubezpieczenia w roku 1868 na życie w różnych kombinacjach dochodzi **7,500,000. denów.**

Troskliwa administracja powierzonych kapitałów i sumienna wypłata strat, wyjednały temu Towarzystwu ogólne zaufanie w naszym kraju.

Obniżenie składek przy ubezpieczeniach kapitałów pośmiertnych następuje w trzy lata po zawarciu umowy, a nie po sześciu latach, jak we wszystkich innych Towarzystwach to ma miejsce.

Bliższe informacje udziela Generalny Agent dla Królestwa Polskiego **ERNEST GAY.**

(2—0) —8,795—(14.081) Ulica Rymarska, dom Hr. Augusta Zamoyskiego, Nr 471.

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (2—4) —8916—(10202)

Do Zakładu tu w Warszawie z najlepszem powodzeniem prowadzącym się i odpowiednio się procentującym, dla większego rozwinięcia takowego, poszukiwany jest

Wspólnik z Kapitałem około Rs. 700.

Przystępujący do tego przedsięwzięcia zarówno mężczyzna czy kobieta, kassę sam w ręku mieć może. Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło, Nr 16 nowy, trzecie piętro.
(2—3) —8907—(14337)

Właściciel Ziemski w bliskości **Warszawy**, mający **zaraz** lub w **bardzo krótkim czasie** do wydzierżawienia **PACHT**, raczy zostawić adress swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," zkąd również dowiedzieć się można i o adressie Pretendenta Pachtu, katolika, pod lit. D. (2—3) —8913—(14340)

Ktoby z Panów Obywateli życzył sobie puścić w dzierżawę

PACHT,

raczy się zgłosić na ulicę Nowy-Świat, dom Bothego, drugie piętro, w oficynie na lewo, Nr 11 mieszkania, Numer domu nowy 38; tamże wskażą Osobę interessowaną.
(3—3) —8881—(14286)

Do Dóbr Potuszyn w Powiecie Tomaszowskim, w których znajduje się Fabryka Cukru, potrzeba

Kilkadziesiąt Familji Robotników,

do plantowania buraków na dziesiatyny (morgi).

Ktoby takowych dostarczyć się podjął, zgłosić się zechce do Hotelu Angielskiego, pod Nr 14, codziennie od 9ej do 11ej rano. (3—3) —8833—(14237)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sieczkarnia o dwóch rzezakach,

BILLARD i **FUTRO** tumakowe, w dobrym stanie, przy ulicy S-to Krzyzkiej w domu W-ej Piaseckiej, Nr 1343.—Wiadomość w mleczarni. (2—3) —8,914—(14,330)

PŁASZCZ SZOPOWY,

mało używany do sprzedania, za **rsr. 60.** Wiadomość na ulicy Leszno, Nr 15 nowy, mieszkania Nr 3.
(3—3) —8798—(14196)



FABRYKA
KAPELUSZY i CZAPEK,
oraz
MAGAZYN
STROJÓW DAMSKICH,
W. GORCZYCKIEGO,
egzystująca przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej, w domu JW. Prezydenta, (dawniej przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskiem).

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Właściciel tejże Fabryki będąc zagranicą porobił różne zamówienia na Towary, które obecnie w znacznym doborze nadeszły, a mianowicie: KAPELUSZE składane (chapeux elaques) ze znanej fabryki Gibus et fils, KWIATY i PIÓRA ze znaczniejszych fabryk paryzkich; oraz przysposobiła znaczny dobór KAPELUSZY damskich w różnych fasonach, KAPELUSZY cylindrowych w dobroci nieustępujących zagranicznym. CZAPEK cywilnych, wojskowych, barankowych; oraz GARNITURKÓW damskich barankowych, kasztankowych i t. p., z Mufki, Kołnierzyka i Czapeczki składających się. BASZŁYKI damskie, męzkie i dziecinne. Tim i tym podobnemi wyrobami własnej fabryki, oraz pierwszo-rzędnych zagranicznych poleca się, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność, jak dotąd tak i nadal zaszczycać ją raczy swemi względami. (3—3) —8846—(14242)

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH.
F. SPRINGERA,
przy rogu ulic Ś-to-Krzyzkiej i Szkolnej Nr 1328, poleca się doborami **WIN**, np.

Wina Bordeauskie białe i czerwone butelka od kop. 37½ do rs. 6.
Wina Węgierskie z r. 1866 i starsze od kop. 45 do rs. 6.
Wina Reńskie i Mosel od kop. 60 do rs. 6.
Wina Burgundzkie białe i czerwone od kop. 60 do rs. 3 kop. 60.
Wina Szampańskie różnego gatuku od rs. 2 kop. 50 do rs. 3 kop. 60.
Porter angielski oryginalny i ściągany w ¹/₁, ½ i ¼ butelkach—**Araki, Rumy i Cognac** Londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Trufle Champigons, Szparagi, Groszek, Articho** francuzkie, **Musztardy** francuzkie, angielskie i krajowe, **Ekstrakt** mięsny Liebiega, **Ekstrakt** słodowy Hoffa z Berlina i Osterloffa z Grochowa, **Kawa i Cukier** w wyborowych gatunkach.—**Śledzie** Pocztowe i t. p.—**Herbata** w różnych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.—Kupującym w większych partjach odstępuje się rabat.
(20—20) —7000—(10,090)

Świeży Buljon ze zwierzyny
Kleczkowskiego,
otrzymano w sklepie Szczuckiej na Nowym-Świecie obok straży ogniowej, pod Nr 1289 (nowy 18) i sprzedaje się detalicznie i an gro, z ustępstwem dogodnego rabatu dla handlujących. (3—3) —8,770—(14,151)

Kantor Hypoteczno-Spedycyjny
oraz **Guwernerów i Guwernantek,**
także **pisania Próśb i Tłomaczeń,**
założony przez
PAULINĘ z BROEKERÓW CYBULSKĄ,
na Krakowskiem Przedmieściu Nr 438 (nowy 61), wprost Resursy Obywatelskiej,

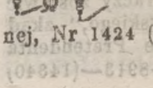
ma do sprzedania pod korzystnemi warunkami, kilka Majątków ziemskich położonych w różnych Gubernjach Królestwa; w liczbie tych są Kolonje odseparowane w granicach po kilkadziesiąt dziesiatyn (kilka włók) rozległości. Majętności te mogą być zamieniane na Domy w Warszawie. Potrzebne również są do wydzierżawienia od Nowego Roku, dwa Domy położone w środku miasta. Również Kantor ma do umieszczenia kilka Summ na pierwsze Numery hypoteczne, zaczynając od 60,000 Rs. aż do 1,000 Rs. Niemniej ma do obsadzenia kilka Posad Osobami z kaucjami i bez takowych. Kierujący interessami Kantoru jest były Obywatel ziemski, a chociaż nigdy nie był Ajentem, jednakże gałęź tak przemysłowa jak i handlowa, jest mu dobrze znaną. Całem zaś zadaniem Kantoru będzie najsumienniejsze wywiązywanie się ze zleceń sobie powierzonych. Załatwia interessy piśmienne franco, za dołączeniem marki na odpowiedź.—Tudzież potrzeba kilku młodych ludzi na praktykantów do Geometry. (2—3) —8879—(14290)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)

Kto potrzebuje fachowego **Rządcy domu** z kaucją może się zgłosić pod Nr 2745 i 6B, na ulicę Browarną Nr mieszkania 4. Tamże są **Francuzka** oraz **Polka**, dobrym akcentem mówiąca po francuzku i doskonale znająca nietylko ten język; ale i inne obce; oraz wszystkie przedmioty klassyczne w wyższym zakresie. Mogą one dawać lekcje na godziny lub całodziennie zajmować się wykształceniem panienek za bardzo przystępną cenę.
(3—3) —2395—3949

FABRYKA
Cukrów, Karmelków i Czekolady
R. HAUSADOWSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 (1299/300)
poleca Szanownej Publiczności KARMELKI słodowe i ślazowe, funt po kop. 35. Cukierki deserowe (60 gatunków) co dzień świeże po kop. 50 do 60; Karmelki z konfiturami i bez po kop. 45 i 35 funt. Czekolady w różnych gatunkach, od k. 30 do 75 funt: Angielskie cukierki po kop. 35 do 40 funt.— Kupującym w większych partjach odstępuje się 10 procent rabatu.— **R. Hausadowski,** Nowy-Swiat, Nr 40 nowy. (6—) —8,499—(13,721)



Fortepjan Fabryki Wiedeńskiej,
z miłym głosem i w dobrym stanie, jest do sprzedania przy rogu ulicy Chmielnej i Zielnej, Nr 1424 (nowy 2), Nr 12 mieszkania.
(3—3) —8908—(14305)

WIELKI  SKŁAD
FORTEPIANÓW
i
INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH,

przy ulicy Miodowej Nr 484a, wprost Rządu Gubernjalnego.




Niesiemy do wiadomości Szanownej Publiczności muzykalnej, iż z powrotem naszego P. **Ludwika Grossmanna** z podróży za granicą, dla poznania ulepszeń w fabrykacji instrumentów odbytej, skład nasz znacznie wzbogacony został wszelkiego rodzaju **Fortepianami i Pianinami z najsłynniejszych fabryk**, jako to: Erarda, Pleyela, Bechsteina, Roenischa i t. p. fortepianami z niemiecką mechaniką z kilkunastu fabryk wiedeńskich pochodzącemi, (pomiędzy któremi znajduje się zawsze wybór instrumentów Bösendorfera, Rombergera, Skuthana i innych renomowanych fabrykantów, i licznym wyborem **Orgue Melodikonów, Harmoniefletów, Organinów, Melodiefletów i Pianin mechanicznych** (do grania za pomocą korby).




Rozległe stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami, od piętnastu lat utrzymywane, dozwoliły nam pozyskać wyjątkowo tanie ceny, i postawiły nas w możności rozwinięcia i urządzenia przedsiębiorstwa, które wszelkim wymaganiom Publiczności zadość uczynić i pod względem doboru i i liczby instrumentów, z każdym tego rodzaju magazynem w **Europie**, do konkurencji wystąpić może. Również ciągle powiększonym zostaje nasz

SALON WYNAJMU INSTRUMENTÓW,




który dotychczas przeszło **100 wyborowych instrumentów** do wynajęcia przeznaczonych posiada. Każdy z wynajmujących, któryby sobie życzył, po **jednorocznem** wynajęciu, nabyć takowy na własność, może potrącić **połowę** opłaconego najmu, i dopłacić resztę do **umówionej** z góry ceny instrumentu.

Osoby mogące przedstawić odpowiednią gwarancję, znajdą ułatwienie w warunkach zapłaty należności, za nabyte instrumenta.

HERMAN I GROSSMANN.

(11—0) —6,877—(11,343)

Na Pradze, w Zajezdzie Skoryny, przy ulicy Brukowej, Nr 409, pod Nr 11 stancji, są do sprzedania

P I J A W K I,

zupełnie świeże, za cenę zupełnie umiarkowaną.
Za 100 sztuk Rs. 1, czyli zą funt Rs. 3.

(2—3) —8912—(14332)

Potrzebne są zaraz

PANNY

do strojów i krawieczczyzny kompletnie uzdatnione i do nauki, do Magazynu przy rogu ulic Marszałkowskiej i S to-Krzyzkiej, Nr domu 33.

(2—3) —8,921—(14,333)

Młody Człowiek,

znający się na gospodarstwie i posiadający chlubne świadectwa z odbytej praktyki w jednym zwiększych zakładów handlowych, pragnie przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Składzie Futer p W. Starkmana pod filarami teatralnemi.

(3—3) —8859—(12284)



SALOPA Elkami podszyta, wierzch Ryps wełniany, zupełnie nowa, za Rs. 45; **KOŁNIERZ** Tumakowy, za Rs. 35; takaż **MUFKA**, za Rs. 30; są do sprzedania przy ulicy Miodowej, Nr 484 lit. A, mieszkania Nr 2. Widzieć je można w godzinach przedpołudniowych.

(3—3) —8842—(14218)



KOŁNIERZ

z niebieskich lisów, duży, używany jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie A. Stolzmanna, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw pałacu Namiestników.

(2—3) —8,918—(14,326)



W Fabryce Powozów W. Józefa Wernik, przy ulicy Orlej, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę,

Kocz-Kareta,

i Para CHOMONTÓW Angielskich,
w zupełnie dobrym stanie.

(3—3) —8844—(14235)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.